



W Luksemburgu mają siedzibę instytucje UE, m.in. Europejski Trybunał Obrachunkowy, kontrolujący budżet Unii

Europejskie centrum inwestycji

Fundusze z Luksemburga pod względem wielkości ustępują tylko zarejestrowanym w USA. **Sprzyja to rozwijaniu usług private banking i wealth management**

Polski rynek funduszy inwestycyjnych rozwija się bardzo dynamicznie. Według danych EFAMA (European Fund and Asset Management Association) na koniec maja 2007 r. wartość ulokowanych na nim aktywów sięgnęła mniej więcej 35 mld euro. W tym samym czasie wartość aktywów zarządzanych przez fundusze zarejestrowane w Luksemburgu osiągnęła 2,02 bln euro. To porównanie najlepiej pokazuje siłę, potencjał i możliwości do lokowania kapitału, jakie stwarza drugie co do wielkości centrum funduszy inwestycyjnych na świecie. Pozycję lidera w Europie Luksemburg zawdzięcza umiejętności rozpoznawania we właściwym



Michał Knap, vice president – senior relationship manager, Dresdner Bank Luxembourg

momencie potrzeb międzynarodowych rynków finansowych oraz tworzenia warunków zachęcających inwestorów do korzystania z bogatej oferty produktów i usług. Do tego dochodzi stabilność gospodarcza i polityczna, sprzyjająca istnieniu stałych regulacji i przewidywalnych przepisów podatkowych.

Na początku lat 80. XX wieku regulacje podatkowe w wielu krajach Europy Zachodniej skłoniły klientów indywidualnych do poszukiwania miejsca do korzystnego lokowania kapitału. Działające w Luksemburgu banki szybko zareagowały na to zapotrzebowanie. Zainteresowaniu zagranicznych klientów oferowanymi przez nie usłu-

gami private banking sprzyjał brak opodatkowania dochodów odsetkowych nierezydentów oraz surowe regulacje dotyczące dochowania tajemnicy.

Banki luksemburskie mogą bowiem ujawnić dane dotyczące rachunku wyłącznie w przypadku przedłożenia im orzeczenia sądu luksemburskiego zobowiązującego je do podania tych informacji. Może ono zostać wydane wyłącznie w przypadku, gdy ujawnienie danych będzie się wiązało z postępowaniem karnym w innym kraju, w ramach którego przedstawiony jest zarzut dokonania czynu uznawanego za przestępstwo również w luksemburskim prawie karnym.

Same regulacje prawne to jednak tylko podstawa, kluczowe było stworzenie oferty produktów, pozwalającej indywidualnym inwestorom uczestniczyć w operacjach finansowych o zdywersyfikowanym ryzyku i stwarzających szanse na osiągnięcie wyższego zysku, niż przynoszą zwykle lokaty terminowe. Takim produktem stały się między innymi fundusze inwestycyjne.

W 1985 r. weszła w życie dyrektywa unijna UCITS (Directive on Undertakings for Collective Investment in Transferable Securities), która miała uczynić europejskie fundusze inwestycyjne równie atrakcyjnymi, jak dominujące na świecie amerykańskie. Luksemburczycy jako pierwsi dostrzegli szanse, które kryły się w tych regulacjach, i postanowili z nich skorzystać.

Pionierskie w skali Europy przepisy z 1988 roku zachęciły zagraniczne instytucje do rejestracji funduszy właśnie w tym kraju. Na czele grupy promotorów z 40 państw są instytucje finansowe ze Szwajcarii oraz USA. Rejestrując fundusze w jednym z krajów UE, uzyskują paszport europejski umożliwiający ich dystrybucję w każdym innym państwie Unii bez dodatkowych zezwoleń tamtejszych władz nadzoru finansowego (to jedno z kluczowych rozwiązań wprowadzonych przez dyrektywę UCITS). Ponad 75 proc. funduszy inwestycyjnych w Europie, których udziały są sprzedawane



Jerzy Majorek, director, head of Poland desk, Dresdner Bank Luxembourg

poza krajem ich rejestracji, pochodzi właśnie z Luksemburga.

Państwo to można uznać za liberalne, jeśli chodzi o warunki tworzenia funduszy, ale należy to rozumieć jako brak zbędnych barier, a nie właściwego nadzoru. Luksemburska Commission de Surveillance du Secteur Financier (CSSF) jest uznawana za jedną z najlepiej działających tego typu instytucji na świecie, dbającą o powierzane przez inwestorów środki. Czas oczekiwania na podjęcie decyzji o utworzeniu nowego funduszu wynosi w Luksemburgu około dwóch miesięcy, w większości krajów taki wynik pewnie jeszcze przez wiele lat pozostanie w sferze marzeń. Krótki okres rejestracji pozwala twórcom funduszy szybko reagować na zainteresowanie inwestorów konkretnymi możliwościami lokowania kapitału,

JEST W CZYM WYBIERAĆ

9,7
tys.

tyle funduszy, z subfunduszami, było zarejestrowanych w Luksemburgu w maju 2007 roku. W Polsce – ponad 300

co przy dynamicznie zmieniającej się sytuacji na światowych rynkach ma ogromne znaczenie. Nawiasem mówiąc, wysoka jakość obsługi dotyczy całej infrastruktury administracyjnej – czas oczekiwania na wydanie niektórych dokumentów niezbędnych w działalności gospodarczej liczy się w minutach, a nie dniach czy tygodniach.

Rozwój funduszy inwestycyjnych w Luksemburgu umożliwił również powstanie niezbędnej infrastruktury. Chodzi o świadczące wysokiej klasy usługi banki depozytowe, zarządzających aktywami administratorów funduszy, agentów transferowych i rejestrowych, dystrybutorów, audytorów, doradców prawnych i podatkowych, konsultantów, wreszcie specjalistów IT.

W instytucjach pozabankowych obsługujących rynek funduszy inwestycyjnych jest zatrudnionych prawie 7 tys. pracowników, w bankach ogółem – 25 tysięcy. Trzeba dodać, że prawie 40 proc. osób pracujących w Luksemburgu codziennie dojeżdża z sąsiednich krajów – Niemiec, Francji i Belgii.

Znakomite warunki funkcjonowania funduszy inwestycyjnych, precyzyjny nadzór nad rynkiem finansowym, przyjazne rozwiązania prawne i podatkowe oraz dobry klimat inwestycyjny przyczyniły się do rozkwitu w Luksemburgu usług typu private banking i wealth management. Klienci mają dostęp do pełnej gamy produktów bankowych notowanych na niemalże wszystkich kontynentach, a sprzyja im wielonarodowy i wielokulturowy charakter instytucji finansowych. Ten ostatni atut jest szczególnie istotny dla inwestorów spoza starej UE, w większości przypadków mogą oni bowiem prowadzić operacje bankowe w języku ojczystym.

Do luksemburskich sukcesów przyczyniło się sześć dekad stabilizacji, prosperity i przemysłowej polityki. Doświadczenia nabyte w tym czasie przez banki, ubezpieczycieli, firmy doradcze oraz instytucje publiczne są gwarantem powodzenia w nadchodzących latach. **F**

Jerzy Majorek, Michał Knap